

POLSKA
Dziennik BałtyckiGdańsk
11-01-2008
DZ. / Nr 9

Bitwa pod Grunwaldem

Teatr Studio, w którym ostatnio powiew świeżości zapewnił nowo wybrany dyrektor artystyczny Bartosz Zaczekiewicz, rusza w sobotę z przedstawieniem Marka Fiedora (znanego m.in. z obsypanej nagrodami „Matki Joanny od Aniołów” w Teatrze im. Kochanowskiego w Opolu). Reżyser w swych inscenizacjach nie stroni od polityczno-społecznych kontekstów. Podobnie jest i tym razem. Spektakl „Bitwa pod Grunwaldem” nawiązuje do opowiadania Tadeusza Borowskiego pod tym samym tytułem, należącego do cyklu „Opowiadań oświęcimskich”. Ukazuje on społeczność polską w stanie zawieszenia po wojennej tragedii, radość z odzyskanej wolności i powrót do kłótni i politycznych sporów. Historia znów zatacza koło. Doświadczenia wojenne i obozowe nie zweryfikowały poglądów bohaterów, po wygranej wojnie nadal przebywali w ciężkich warunkach bytowych, na łasce Aliantów, co tylko potęgowało frustrację, chęć odwetu, rekompensaty poniesionych strat i cierpień. Niesławna pamięć o polskich dipisach wciąż żyje w pamięci rdzennych mieszkańców obozowych miejscowości w Niemczech i Holandii. Reżyser stawia pytanie o przyczyny braku krytycyzmu i autorefleksji, wskazując je jako części składowe naszej tożsamości narodowej, które powodują nasze kłopoty w relacjach z sąsiadami i własną tożsamością.

Dzieło sprzed kilkudziesięciu lat w rękach Fiedora staje się pretekstem do rozrachunku ze współczesnością oraz refleksją nad sensem i istotą dziejów. Dodatkową zachętą do obejrzenia premierowego przedstawienia może być tegoroczne wyróżnienie reżysera nominacją w kategorii Teatr do jednej z głośniejszych nagród kulturalnych w Polsce – Paszportu „Polityki”.

Warszawa, sobota g. 19.00, Teatr Studio, Mała Scena, pl. Defilad 1, bilety: 21-43 zł.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE